

Nati D., Zbyt wielu przegranych

Te pieprzone planty ciągnie tu jak do nałogu
Za przegrane życie nikt tu nie dziękuje Bogu
Dumnie idę po dzielnicy pisze raport o ulicy
O tych zarzyganych bramach w których stoją męczennicy
Tutaj za ulotne szczęście po pół stowy chcą za gram
Zapytaj Pani Moniki na gramach to się znam
Tutaj jest jak w Medjugorie taki towar hurtem wożą
Że ziomek gdy to wciągnął zobaczył Matkę Bożą
Tu kolejki w monopolu tworzy okres zasiłkowy
500 + idzie na przelew o poprawie nie ma mowy
Wszystko tu się bierze siłą wie to nawet mały gnojek
Podwórkowe MMA tak tu walczy się o swoje
Nawet w najgorętsze dni z nieba tu nie leci manna
Za plaże Bałtyku robi tu miejska fontanna
Zbyt wielu przegranych zacytuję tu klasyka
Już do końca tam zostaną tak ma być i gra muzyka
ref. x 2

Nati D. znów na dzielnicy pisze raport o ulicy
Gdzie wykolejone asy hardcorowi zawodnicy
Te zarzygane bramy znów siedzę tu na schodach
To nie jest ziomek RAP o drogich samochodach

Nawiana księżniczka konsumuje tu od rana
Była po celówkę impreza będzie udana
I podobnie jak u Rycha przepijają co się da
Siano z rent które mają za przegrane życie, tak
Znowu odcięli prąd po gromnice na ratunek
To nie był ruski dron ziom nie miał na rachunek
Będzie długa ciemna noc koło krzyczy kopsnij gola
W kieszeni mam dychę ale robię za sponsora
Właśnie tak to tu wygląda widzę że cię to przeraża
Jak masz pisać patologia zostaw to bez komentarza
Trudno się stąd wyrwać tutaj wszędzie rośnie mur
Kilku zwiąło skrótem pomógł bieliźniany sznur
Ani tego nie pochwalam ani tego nie neguję
Biorę tylko notes w rękę i na chłodno opisuję
Tu się wychowałam właśnie takie mam korzenie
To jest mój uliczny RAP i już chyba się nie zmienię
ref. x 2

Nati D. znów na dzielnicy pisze raport o ulicy
Gdzie wykolejone asy hardcorowi zawodnicy
Te zarzygane bramy znów siedzę tu na schodach
To nie jest ziomek RAP o drogich samochodach

Zaniedbane młode matki i ich wyrzuty sumienia
Każde ma innego ojca i tak rosną pokolenia
Społecznych odpadów zostawionych bez pomocy
Państwo chyba tu zawiodło tu skłonności do przemocy
Są tak samo silne jak moje do KFC
Makijaż robiony z łokcia zejdzie jej za kilka dni
Każdy dzień jest taki sam jak byś robił ksero ksera
Wystarczy spojrzenie krzywe i gotowa jest afera
Tu planujesz każdy dzień na godzinę dwie do przodu
Jakie meble od IKEA ważne byś nie padł tu z głodu
Chcesz tak samo skończyć prosta droga przyjacielu
Wmów sobie że się nic nie da i nie szukaj w życiu celu
Jeszcze dziś dołącz do klubu „zbyt wielu przegranych”
Do wykolejonych asów życiorysów zmarnowanych
Oni już na pewno do końca tutaj zostaną
Ja tymczasem zapier***** po wielką wygraną
ref. x 2

Nati D. znów na dzielnicy pisze raport o ulicy
Gdzie wykolejone asy hardcorowi zawodnicy
Te zarzygane bramy znów siedzę tu na schodach

To nie jest ziomek RAP o drogich samochodach